

## **Herbert Hoover i Polska**

Nicholas Siekierski

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa

2 Października, 2015 r.

Słyszeliśmy tu o bohaterskiej postawie Zarządu Głównego PCK i jego walce o utrzymanie swojego niezależnego istnienia, a przede wszystkim – o pri-o-ry-te-towym dla niego zadaniu – niesieniu pomocy dla eksterminowanej i prześladowanej pod okupacją niemiecką ludności polskiej.

Pomocy Polakom starały się też udzielić organizacje charytatywne innych krajów. W tym celu już w listopadzie 1939 r. do Generalnego Gubernatorstwa przybyli przedstawiciele dwóch stowarzyszeń z USA – Amerykańskiego Czerwonego Krzyża oraz Komitetu Pomocy Polsce, założonego przez b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera, wielkiego przyjaciela Polski i Polaków. Jego nazwisko w latach po pierwszej wojnie światowej znane było niemal wszystkim Polakom. Dziś jest prawie zapomniane. W ramach przywracania polskiej pamięci historycznej, poświęćmy dzisiaj i jemu kilka zdań.

Kontakt Hoovera z Polską sięgał roku 1892, gdy był on młodym studentem na Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii. Organizował wówczas koncert Ignacego Jana Paderewskiego, który właśnie objeżdżał Stany Zjednoczone i cieszył się wielkim uznaniem publiczności. Ku wielkiemu rozczarowaniu Hoovera, Stanford, bez żadnego uprzedzenia, zdecydował że dzień koncertu będzie wolny od zajęć uniwersyteckich. Hoover nie mógł więc sprzedać wystarczającej ilości biletów, aby zapewnić honorarium mistrzowi. Zrozpaczony spotkał się z wielkim pianistą i prosił za to, że nie był w stanie wypłacić należnej mu sumy, obiecał też, że postara się zwrócić koszty koncertu. Hojny Paderewski polecił Hooverowi zatrzymać dla siebie to, co uzbierał, a pieniądze oddać mu kiedyś w przyszłości. Hoover nigdy nie zapomniał tego gestu, i - można powiedzieć - spłacił ten dług z nawiązką, jako oddany i potężny sprzymierzeniec w administracji Woodrowa Wilsona, w okresie, gdy Polska ubiegała się o niepodległość.

Hoover starał się o dostarczenie pomocy Polsce jeszcze w 1915 roku, lecz gdy próbował to wynegocjować, został powstrzymany zarówno przez Brytyjczyków jak i przez Niemców.

Pod koniec 1918 roku, Hoover, pełniący wtedy funkcję Administratora Programu Żywnościowego Stanów Zjednoczonych, wysłał do Polski Amerykańską Misję Żywnościową, dla oceny sytuacji w kraju i podjęcia decyzji, jaką pomoc humanitarną mogłaby dostarczyć. Praca misji przypadła na jeden z najbardziej dramatycznych okresów w polskiej historii, gdy nowo powstający kraj właśnie zaczynał ustalać swoje granice, co toczyło się w konfliktach z Niemcami, Czechami, Ukraińcami i Bolszewikami, a także pragnął odrodzić i zjednoczyć społeczeństwo oraz gospodarkę zdewastowaną przez cztery lata wojny i ponad sto dwadzieścia lat zaborów. Ostatecznie, dzięki wysiłkom Amerykańskiej Administracji Pomocy, do Polski przekazano pomoc humanitarną wartości setki milionów dolarów, kierowaną szczególnie do niedożywionych dzieci i karmiących matek. List z podziękowaniami wysłał do Hoovera Józef Piłsudski, a Polacy okazali swoją wdzięczność przez nadanie Hooverowi polskiego obywatelstwa podczas jego wizyty w Polsce w sierpniu 1919 roku, a także przez odsłonięcie 4 lipca 1922 roku "Pomnika Wdzięczności Ameryce" na nowo nazwanym Skwerze Herberta Clarka Hoovera na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

Hoover podjął też, jak już wspominałem, znaczące działania aby dopomóc Polsce po wybuchu drugiej wojny światowej. W odpowiedzi na prośbę Polskiego Rządu na Uchodźstwie (w Londynie), Hoover zorganizował Komitet Pomocy Polsce i przyjął jego honorowe przewodnictwo. Komitet współpracował z Amerykańskim Czerwonym Krzyżem oraz z Paderewski Testimonial Fund (Funduszem Pamięci Paderewskiego) - ostatnim wielkim dziełem polskiego męża stanu, powołanym przed jego śmiercią w 1941 roku w celu zgromadzenia funduszy dla udzielenia pomocy Polsce.

Komitet Pomocy Polsce stanął przed dużo większymi wyzwaniem niż to miało miejsce w 1919 roku. Brutalność niemieckiej okupacji, a jednocześnie nieugięty sprzeciw Brytyjczyków wobec wysyłania pomocy, która mogłaby zostać skonfiskowana przez Niemców, ogromnie utrudniała wysiłki organizacji. Pomimo tych przeciwności zebrano 6 milionów dolarów, z czego ponad połowę dał Polski Rząd na Uchodźstwie

oraz amerykańska Polonia. Dzięki temu można było w początkach 1940 r. opłacić w Polsce około 200 tysięcy posiłków dziennie dla kobiet, dzieci i ludzi starszych, a także wspomóc około 50 tysięcy polskich uchodźców we Francji.

Nasilający się terror niemieckiej okupacji, w tym również zakaz wszelkiej pomocy Żydom, a także wymóg, aby pośrednikiem pomiędzy organizacją Hoovera a otrzymującymi pomoc był Niemiecki Czerwony Krzyż, ograniczył znacznie zakres całego przedsięwzięcia. Gdy kolejne państwa znalazły się pod okupacją niemiecką, inne zaś dołączyły do Osi, Brytyjczycy rozpoczęli całkowitą blokadę morską w krajach okupowanych, co doprowadziło do zamknięcia dróg, którymi można było transportować żywność. W tej sytuacji Komitet Pomocy Polsce z końcem 1941 roku zaprzestał swojej działalności na terenach okupowanych przez Niemców, kontynuował ją jednak nadal w stosunku do Polaków w krajach neutralnych i sprzymierzonych.

Zwiazek pomiędzy Hooverem i Polską trwa do dziś dzięki Hoover Institution on War, Revolution and Peace na Uniwersytecie Stanforda. Ufundowane w 1919 roku biblioteka i archiwum posiadają największy zbiór historycznych dokumentów Polski poza granicami kraju. Zbiory te zostały zapoczątkowane materiałami Polskiej Delegacji Rządowej, która uczestniczyła w Paryskiej Konferencji Pokojowej w 1919 r. Najbardziej znaczące ich powiększenie nastąpiło po uzyskaniu większości dokumentów Polskiego Rządu na Uchodźstwie po drugiej wojnie światowej. Przekazanie tych dokumentów nastąpiło dzięki staraniom Jana Karskiego, legendarnego kuriera Państwa Podziemnego, który tuż po wojnie został zatrudniony w Instytucie Hoovera. Dokumenty polskiego rządu (ponad million stron) zostały skopiowane i przekazane Polsce w latach 90, tuż po odzyskaniu przez nią niepodległości. Zostały też zdigitalizowane i są dostępne w internecie na stronie Narodowego Archiwum Cyfrowego. Warto dodać że niedawno zostały opublikowane do tego czasu nieznane wspomnienia Heleny Paderewskiej, odkryte w zbiorach instytutu. Mój tata, Dr. Maciej Siekierski, kustosz zbiorów europejskich od trzydziestu lat, opracował i zredagował te wspomnienia. Zostały opublikowane przez Państwowy Instytut Wydawniczy kilka miesięcy temu, i wersja angielska została wydana przez Hoover Institution Press wczoraj.

The Hoover Library and Archives posiada również cenne materiały dotyczące Zbrodni Katyńskiej zgromadzone przez prof. Wiktora Sukiennickiego, który badał tę

sprawę z ramienia Rządu na Uchodźstwie. Był on głównym autorem polskiej „białej księgi” w sprawie Katynia, to jest opracowanych w języku angielskim w lutym 1946 r. „Faktów i dokumentów dotyczących polskich jeńców wojennych wziętych do niewoli przez ZSRR podczas kampanii 1939 roku”. Wiktor Sukiennicki od 1959 roku był pracownikiem naukowym Instytutu Hoovera, i wybitnym sowietologiem.

Wsparcie Hoovera dla Polski przejawiało się i w czynach i w słowach. Poza ogromnymi dokonaniem w dziedzinie pomocy humanitarnej, Hoover zadedykował jej także swoje pisemne dzieła. W niedawno opublikowanej książce *Freedom Betrayed: Herbert Hoover's Secret History of the Second World War and its Aftermath*, w wolnym tłumaczeniu: „Zdradzona wolność. Sekretna historia II wojny światowej i jej następstwa”, uznawanej przez niego samego za Magnum Opus (dzieło życia), odniósł się do sprawy zdradzenia i oddania pod tyranię komunizmu przez aliantów, kierujących się własnymi interesami, milionów ludzi z krajów Europy Wschodniej. Hoover odwoływał się do tragicznego losu Polski wszędzie, gdzie mógł (w tym że administracja Roosevelta, bardzo starała się ignorować Katyń). Poświęcił też Polsce studium zatytułowane: „Historia Polski - krok po kroku”, opisując zdradę, jakiej dopuszczono się wobec niej, przypieczętowaną przejęciem państwa przez komunistów.

Niewielu Polaków wie o działaniach Hoovera podejmowanych na rzecz Polski, mimo iż z całą pewnością można stwierdzić, że Polacy nigdy nie mieli lepszego amerykańskiego przyjaciela i sojusznika niż on. Niestety, Pomnik Wdzięczności Ameryce dłuta Xawerego Dunikowskiego już od wielu lat nie zdobi Skweru Hoovera. Został zdemontowany na początku lat trzydziestych, gdy zaczął się kruszyć. Pracę Hoovera na rzecz pomocy Polsce upamiętnia jedynie mała kamienna tablica.

Hoover osobiście odwiedził Polskę w 1946 roku; mógł wtedy naocznie przekonać się o zniszczeniach Warszawy, która wówczas ledwo zaczęła się odbudowywać po Powstaniu i systematycznym, celowym wyburzaniu miasta przez Niemców. Pomimo a-po-ka-lip-tycznego krajobrazu, który rozciągał się przed jego oczyma i świadomości, że kraj wchodzi w nową fazę ujarznienia, nigdy nie stracił nadziei, że ogromna wola walki i determinacja Polaków zwycięży i że Polska w końcu zmartwychwstanie.